

NADLEŚNICTWO PIASKI ZAKUPI LASY I GRUNTY PRZEZNACZONE DO ZALESIENIA

Więcej informacji: ul. Dręczewska 1, 63-820 Piaski, tel. 65 573 90 80, www.piaski.poznan.lasy.gov.pl



NADLEŚNICTWO
PIASKI

Wieści z lasu

KUPIMY
TWÓJ
LAS



ŻYCIE
Gostynia gostynska.pl

DODATEK SPECJALNY NADLEŚNICTWA PIASKI

NR 39 (1254) 28 WRZEŚNIA 2023 R.

NADLEŚNICTWO PIASKI - ul. Dręczewska 1, 63-820 Piaski, tel. 65 573 90 80

www.piaski.poznan.lasy.gov.pl, piaski@poznan.lasy.gov.pl

Tajemniczy i fascynujący świat grzybów

Sezon grzybowy w naszych lasach w pełni. Jednak w tych „Wieściach z lasu” pokażemy Państwu, że świat grzybów jest niezwykle zróżnicowany i pełen niespodzianek. Każdy gatunek ma swoje unikalne cechy, które go wyróżniają. W tym artykule zapoznamy się z kilkoma fascynującymi gatunkami grzybów, które różnią się nie tylko wyglądem, ale także miejscem i porą występowania. Podsumowując, świat grzybów jest pełen różnorodności i niezwykłych gatunków. Odkrywanie ich to fascynujące doświadczenie, które pozwala nam lepiej zrozumieć bogactwo przyrody.

Tekst i zdjęcia: Piotr Grześ



Czarka makaronezyjska (*Sarcoscypha macaronesica*):

To gatunek grzyba charakteryzujący się małymi, czerwonymi owocnikami w kształcie miseczek. Jest typowym mieszkańcem lasów wawrzynowych na Maderze i Wyspach Kanaryjskich. Czarka makaronezyjska jest endemitem Wysp Makaronezji, co oznacza, że występuje tylko w tym konkretnym regionie. Owocniki czarki makaronezyjskiej pojawiają się głównie jesienią i zimą.

Ciekawostki: Ten gatunek grzyba jest ważnym elementem ekosystemu lasów wawrzynowych, gdzie pomaga w rozkładzie martwego drewna. W Polsce są 3 gatunki czarek: austriacka, szkarłatna i chroniona czarka jurajska.



Huitlacoche (*Ustilago maydis*):

Znana również, jako główka guzowata kukurydzy, to gatunek grzyba rozwijający się na kukurydzy. Jego owocniki mają charakterystycznie czarną barwę i mogą wyglądać nieco jak guzy na kłosach kukurydzy. Huitlacoche jest powszechnie występującym grzybem na uprawach kukurydzy. W Polsce pospolity i zwalczany. W Meksyku jest ceniony za swój wyjątkowy smak i jest często wykorzystywany w kuchni meksykańskiej.

Ciekawostki: Huitlacoche jest nazywany „kukurydzą diabła” i jest uważany za delikates w niektórych regionach Meksyku. Ma intensywny smak i jest bogaty w białko, co czyni go cennym źródłem odżywczym.



Purchatnica piaskowa (*Pisolithus arrhizus*):

To grzyb o wyjątkowym wyglądzie, który przypomina kawałek skały. Jego owocniki są kuliste, brązowe i pokryte piaskowatą skórką. Wewnątrz owocnika znajdują się zarodniki, które rozprzestrzeniają się wokół, gdy owocnik pęka. Miejsce występowania: purchatnica piaskowa jest szeroko rozpowszechniona w obszarach o glebie piaszczystej na całym świecie. W Polsce jest to gatunek rzadki, opisano tylko kilkanaście stanowisk.

Ciekawostki: Ten gatunek grzyba jest znany ze swojej zdolności do tworzenia mikoryzy z drzewami, co przyczynia się do lepszego przyswajania składników odżywczych przez rośliny. Stosuje się go w leśnictwie do mikoryzowania sadzonek. Ponadto purchatnica piaskowa jest używana, jako wskaźnik obecności metali ciężkich w glebie, ponieważ gromadzi je w swoich owocnikach. Dawniej służyła do produkcji barwnika do tkanin. Owocniki ze zdjęcia znaleziono na wyspie La Palma w miejscu, w którym kilka miesięcy później wybuchł wulkan Cumbre Vieja przykrywając okolicę kilkoma metrami magmy.

Colus hirudinosus:

To niezwykle interesujący grzyb o wyglądzie przypominającym surowe mięso. Jego owocnik zbudowany jest z czerwonych struktur w kształcie plastra miodu zwieńczonych zieloną glebą zarodnikową, która cuchnie padliną i wabi muchy. Ten gatunek można znaleźć w lasach liściastych i iglastych na różnych kontynentach, w tym w Ameryce Północnej i Europie. Nie występuje w Polsce. Często rośnie pod krzewami czystka (Cistus). Owocniki Colus hirudinosus pojawiają się zazwyczaj w okresie jesienno-zimowym.

Ciekawostki: Nie jest to grzyb jadalny, ale jest fascynującym przykładem różnorodności w świecie grzybów. Przyglądając się owocnikom możemy zaobserwować proces zochorii czyli w tym przypadku przenoszenia zarodników grzyba przez owady.

Czareczka długotrzonkowa (*Microstoma protractum*):

Zaskakuje swoim wyglądem przypominającym kwiaty. Owocnik tego grzyba ma trzon zwieńczony czerwoną kulą na szczycie, która wygląda jak kwiat tulipana. Owocniki pojawiają się w okresie przedwiosna.

Ciekawostki: Ta nietypowa forma owocnika jest adaptacją do rozprzestrzeniania zarodników poprzez przyciąganie owadów, które pomagają w rozprowadzaniu zarodników grzyba. W Polsce opisano tylko trzy stanowiska tego bardzo rzadkiego i pięknego grzyba.



Konrad i Michał na bieżąco kontrolują kondycję upraw leśnych.



Leśniczy szkółkarz Roman Weber w swoim „królestwie”.



LEŚNICTWO MIRANOWO

PODRÓŻ DO „SZWAJCARI” I

Zmierzając z Gostynia w kierunku Borku Wielkopolskiego czy Dolska przejeżdżamy przez lasy należące do leśnictwa Miranowo. To niezwykle ciekawe i interesujące leśnictwo oferuje odwiedzającym je miłośnikom przyrody zróżnicowane drzewostany, urozmaiconą rzeźbę terenu, miejsca odpoczynku i historyczne pamiątki minionych czasów.

SZWAJCARIA GODUROWSKA I ZAKAZ WSTĘPU

Z leśniczym Konradem Świtalskim i podleśniczym Michałem Sadłowskiem umawiam się w biurze nadleśnictwa. To właśnie na terenie leśnictwa Miranowo znajduje się centrum dowodzenia Nadleśnictwa Piaski. Po krótkiej rozmowie wsiadamy do samochodu i jedziemy w stronę tzw. „Szwajcarii Godurowskiej”. To teren zlokalizowany w okolicy wsi Godurowo, na granicy gminy Piaski i Borek Wielkopolski. W dole uroczego i miejscami naprawdę stromego wąwozu przepływa struga Dąbrówka. To oddziały 47 i 52. Konrad podkreśla, że jest to jedno z najpiękniejszych miejsc w jego leśnictwie. Po drodze pokazuje mi pas usuniętego drzewostanu - *To tędy będzie prowadzić obwodnica Gostynia* - wyjaśnia ze smutkiem w głosie. Na razie wylesiono ponad 4ha lasu pod tę inwestycję. Mijamy kolejną tablicę informującą w którym nadleśnictwie się znajdujemy. - *Okoliczne lasy cieszą się dużym zainteresowaniem miejscowej ludności* - informuje mnie leśniczy. - *Prawie codziennie można spotkać*

kogoś w lesie. Duże rozdrobienie kompleksów i ilość okolicznych wsi sprzyja temu. Ma to oczywiście swoje dobre i złe strony. Złe dlatego, bo często ludzie ignorują czasowe zakazy wstępu do lasu związane z pracami, które się tam odbywają. Dla ich własnego bezpieczeństwa wyjaśniamy im dlaczego nie wolno tam przebywać. Tak intensywna penetracja lasu sprzyja jednak szybszemu wykryciu pożaru. A tutaj czas gra kluczową rolę. Tereny zarządzane przez Lasy Państwowe są ogólnie dostępne. Jest jednak od tej zasady kilka wyjątków. Stałymi zakazami wstępu objęte są uprawy leśne do 4 metrów wysokości, powierzchnie doświadczone i drzewostany nasienne, ostoje zwierząt, źródła rzeki i potoków, obszary zagrożone erozją. Ponadto nadleśniczy może wprowadzić okresowy zakaz wstępu związany ze zniszczeniem lub znacznym uszkodzeniem drzewostanu lub runa leśnego, wystąpieniem dużego zagrożenia pożarowego, prowadzeniem zabiegów gospodarczych. Skąd amator leśnych wędrowek ma wiedzieć gdzie wolno, a gdzie nie wolno wchodzić? We wszystkich tych przypadkach (z wyjątkiem upraw do 4 metrów wysokości) takie miejsca muszą być oznaczone tablicami informacyjnymi.

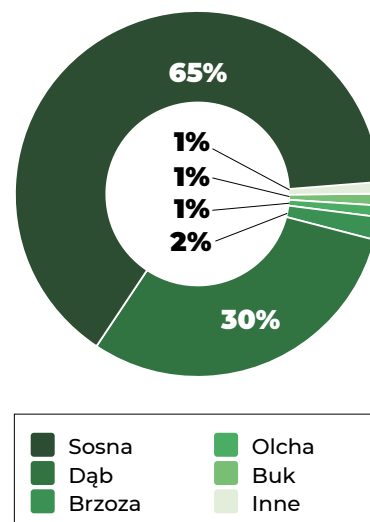
DĄB KASPER I DROGA ZAWODOWA

Docieramy do oddziału 47c. Znajduje się tu jeden z pomników przyrody - Dąb Kasper. Imię nadano na cześć Kaspra Miąskowskiego lokalnego poety, który

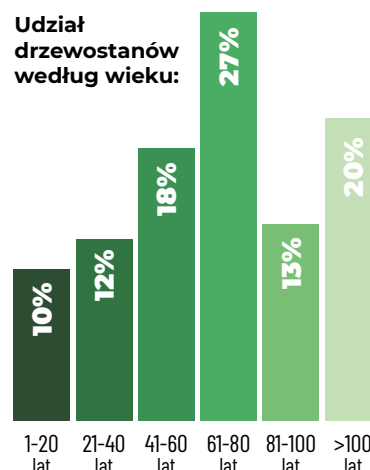
urodził się w pobliskim Smogorzewie. Twórca uznawany jest za jednego z pierwszych polskich

Dane dotyczące leśnictwa Miranowo:

Udział gatunków rosnących w leśnictwie Miranowo:



Udział drzewostanów według wieku:



pisarzy barokowych. Tędy zresztą przebiega ścieżka rowerowa nazwana jego imieniem. Miejsce i sam pomnik, wkomponowany w dolinę Dąbrówki, skłaniają do zatrzymania się i refleksji. Ciężko rzucający przez wiekowe drzewa daje wytchnienie w upalne dni i chroni przed bezlitosnymi promieniami słońca. Jednocześnie obrazki świetlne powstałe przez przedzierające się światło urozmaicają zielone tło lasu. Ruszamy dalej rozmawiając o początkach drogi zawodowej moich gospodarzy. Pochodzący z Gostynia Konrad od zawsze chciał zostać leśniczym. Pracę w lesie rozpoczął w 1993 roku od stażu w leśnictwie Kosowo u leśniczego Witolda Leciejewskiego. Kolejny etap to praca w leśnictwie Miranowo z leśniczym Jerzym Mikołajczakiem. Na krótko rozstał się z Lasami Państwowymi, by powrócić już jako podleśniczy do Miranowa. Od 2000 roku objął leśnictwo Brzednię. W 2012 roku przejął połączone leśnictwa Smogorzewo i Miranowo. Zamiłowanie do przyrody, a zwłaszcza do świata roślin pozostało do dnia dzisiejszego. Leśniczy w zeszłym roku obronił pracę doktorską z botaniki leśnej na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu. I choć jest bardzo zadowolony z uzyskanego tytułu, nie zamyka przed sobą dalszej drogi awansu naukowego. - *W tym roku robię sobie jeszcze naukowy urlop* - śmieje się Konrad. *Napisanie tej pracy i prowadzenie związanych z nią badań sprawiło mi dużo frajdy. Robiłem to z przyjemnością, bo bardzo lubię*

te tematy. Trochę bardziej krętą drogą do leśnictwa dotarł Michał Sadłowski. Najpierw ukończył Politechnikę Wrocławską, a dopiero później wydział leśny UP w Poznaniu. Od 11 lat wspomaga leśniczych w Piaskach. Zaczynał w leśnictwie Smogorzewo, później pracował w Dobrej pomocy i Kosowie, a teraz w Miranowie.

POKAŻ MI SWOJĄ UPRAWĘ

Po raz kolejny przejeżdżamy obok odnowionej powierzchni i po raz kolejny są to uprawy, w których dominują dęby. - *Jestem ogromnym zwolennikiem tego gatunku* - mówi gospodarz. *Sosnę może wyhodować każdy natomiast dąb weryfikuje każdego leśniczego. Ten gatunek nie wybacza błędów czy opóźnień. Zabiegi pielęgnacyjne muszą być wykonane dokładnie i na czas. Te słowa mają swoje potwierdzenie w terenie. Bardzo duża udatność (procent przyjęcia się drzewek po posadzeniu), wykoszone chwasty, zdrowe i prawidłowo uformowane dąbki świadczą o tym, że Konrad nie rzuca słów na wiatr. Zresztą układ siedlisk czyli miary żyzności gleby sprzyja temu gatunkowi. Ponad 60% powierzchni leśnictwa zajmują siedliska lasowe czyli te żyzne i bardzo żyzne, gdzie dąb czuje się bardzo dobrze. Pokaż mi swoje uprawy dębowe, a powiem Ci jakim gospodarzem jesteś - to dewiza Konrada. Część z tych upraw zostało założonych jesienią. - *Bardzo chętnie sadzimy o tej porze roku. Mamy wtedy więcej czasu, a młode drzewka mają wiosną na start więcej wilgoci do wyko-**



Dąb Kasper w pobliżu ścieżki rowerowej im. Kaspra Miaskowskiego.



Ostrowska Góra - miejsce przepięknie słowiańską mocą.



Jaz na Kanale Obrzy - w tym miejscu Michał odpoczywa i wspomina dzieciństwo.

Ciekawostki:

- ▶ leśniczowie leśnictwa Miranowo:
 - Franciszek Bartkowiak
 - Stanisław Zieliński
 - Jan Kram
 - Adam Weber
 - Jerzy Mikołajczak
 - Konrad Świtalski
- ▶ powierzchnia drzewostanów leśnictwa Miranowo wynosi 1622ha co stanowi około 2% powierzchni powiatu gostyńskiego
- ▶ miejscowości stanowiące „granicę” leśnictwa to: Podrzecze, Dąbrówka, Łagowo, Bielewo
- ▶ leśnictwo graniczy z Nadleśnictwem Kościan
- ▶ około 12ha lasu sadzi się co roku w leśnictwie
- ▶ na terenie leśnictwa znajdują się dwa miejsca postoju i ścieżka edukacyjna
- ▶ 5 pomników przyrody znajduje się w leśnictwie Miranowo
- ▶ jedna aleja 130-letnich żywotników została uznana za pomnik przyrody
- ▶ dwie strefy ochronne bielika zlokalizowane są terenie leśnictwa
- ▶ „Struktura flory naczyniowej lasów na obszarze wschodniej części Pojezierza Krzywińskiego” - to tytuł pracy doktorskiej Konrada Świtalskiego

SPOTKANIE Z LESZYM

rzystania – tłumaczy gospodarz. Mijamy kolejne fragmenty leśnictwa. Leśniczy chętnie wyjaśnia mi, który las został posadzony na roli, a który rósł tutaj od wieków. – *Bardzo lubię szukać historycznych faktów dotyczących mojego leśnictwa. Żeby las poznać teraz musisz znać jego genezę, historię. Jaki był cel założenia właśnie w tym miejscu nowego lasu, jaki był na to pomysł* – informuje mnie Konrad. Ułatwieniem dla niego jest doskonała znajomość roślin runa leśnego, które potrafią wprawemu obserwatorowi wiele powiedzieć.

MIEJSCE POSTOJU

Docieramy do oddziału 117h. Tam przy drodze między Smogorzewem a Mszczyszczynem znajduje się miejsce postoju pojazdów. Wybudowane od nowa jest bardzo często wykorzystywane nie tylko przez miejscową ludność. Wiata, stoły i ławki zachęcają do spędzenia chwili wytchnienia na łonie przyrody. Przy okazji z tablic informacyjnych możemy dowiedzieć się ciekawych rzeczy o leśnictwie i przyrodzie. – *Jak pewnie na wszystkich tego typu obiektach, mamy tutaj również problem ze śmieciami. Głównie z tymi wielkogabarytowymi wywożonymi z domów. Nie potrafię zrozumieć ludzi, którzy obowiązkowo płacą za wywożenie śmieci, a i tak przywożą je do nas na parking. Przejżdżamy do oddziału 119d. Tutaj, porośnięty roślinnością szuwarową, znajduje się zbiornik przeciwpożarowy. – Kiedyś lustro wody było około 70-80 cm wyżej. Teraz zaczyna pomalutko wszystko zarastać.*

OSTROWSKA GÓRA I KANAŁ OBRZY

Zagłębiamy się w kompleks leśny niedaleko Mszczyszczyna. Gospodarze prowadzą mnie na granicę oddziałów 111 i 112, do miejsca nazywanego Ostrowską Górą. – *To jeden z najpiękniejszych grądów, jakie mamy - z grabem, klonem polnym, wiązem polnym. Cały ten teren wyłączony jest z użytkowania. Nic tutaj nie robimy i pozwalamy przyrodzie rządzić się samej* – informuje mnie Konrad. Z tego co wiem to ten las istnieje tutaj nieprzerwanie od 1794 roku. *Bardzo lubię tutaj przyjeżdżać, kiedy chcę zapomnieć o wszystkim i na chwilę „wylądować” się z rzeczywistości. Faktycznie rosnące na wzniesieniu dęby, graby, klony i wiązy robią na mnie ogromne wrażenie. Tutaj czuje się ducha „prastarej puszczy”. Spowijający wszystko wokół cień sporadycznie tylko poprzecinany jest przechodzącym przez korony światłem słonecznym. Cisza panująca w drzewostanie wzmaga tylko poczucie, że jesteście tu tylko gośćmi i to w dodatku nie znaczącymi. Jakies pozostałości prastowiańskiej mocy wydają się roztaczać nad tym lasem. Nie zdziwiłbym się wcale, gdyby nagle ukazał nam się Dziad Borowy zwany też Leszym. Według wierzeń słowiańskich ten leśny demon, pan lasu i zwierząt w nim żyjących ukazywał się pod postacią mężczyzny, którego wzrost zmieniał się w zależności od wysokości drzewostanu. W stosunku do człowieka zachowywał się przeważnie obojętnie, choć wiele*

zależało od tego, jakie zamiary on okazywał. Bywało, że wypędzał intruzów ze swojego królestwa. My nie czekamy jednak aż to nastąpi i udajemy się w kierunku Kanału Obrzy.

Jadąc wzdłuż urokliwego kanału dowiaduję się, że Michał bardzo lubi to miejsce. – *Kiedy tędy przejeżdżam zawsze zatrzymuję się przy tym jazie. Jeszcze, kiedy byłem dzieckiem uwielbiałem tu przychodzić. Szum wody, otaczający krajobraz, widok ryb w spiętrzonej wodzie daje człowiekowi wytchnienie od trosk dnia codziennego. Michał, jak zawsze siada na murowanych schodach i wpatruje się w nurt rzeki. Dowiaduję się przy okazji, że jest pasjonatem historii, także lokalnej. Ruszamy w stronę kancelarii leśnictwa.*

HOBBY

Kiedy rozglądam się po biurze leśnictwa spostrzegam na ścianie wydruki zdjęć będące retrospektywą życia Konrada - rysunki wykonane przez dzieci, zdjęcia roślin i akwenów wodnych, trofea wędkarskie, fotografie dzieci i gór. Praktycznie nie trzeba pytać Konrada o jego zainteresowania. Oprócz roślin runa leśnego i ich inwentaryzacji leśniczy jest również zapalonym wędkarzem. – *Staram się przynajmniej raz w roku wyjechać do Szwecji na ryby. Dumny jestem z tego, że udało mi się złowić łosia. Miał około 15 kilogramów. Na wyjazdach śpię pod namiotem. Nie przeszkadzają mi komary i niskie temperatury. Nigdy nie jeżdżę na wakacje tam, gdzie jest ciepło. Oka-*

zuje się, że jego dzielny Opel Corsa był 200 kilometrów za kołem polarnym! Wędrowki po górach z kolei to sposób na oderwanie się od rzeczywistości. Leśniczy uczęszcza głównie na rodzime szlaki turystyczne. Na jednym ze zdjęć czytam napis: „Tam gdzie kończy się droga, zaczyna się podróż”. Ta sentencja najlepiej oddaje to, jak wypoczywa mój gospodarz.

GNIAZDO BIELIKA

W leśnictwie Miranowo znajdują się dwie strefy ochronne bielika. Ten duży ptak drapieżny należy do rodziny jastrzębiowatych. Niestety bardzo często nazywany jest błędnie orłem. Zakłada on gniazda na terenach, w pobliżu których występują akweny, tereny podmokłe lub ciek wodne. Do gniazdowania potrzebuje starych i mocnych drzew, rosnących w pobliżu wód. Bielik, przypominający orła, był uważany za króla ptaków. Przyjmuje się, że to ten gatunek jest uwidoczniony w godle Polski. Jednak za ptaka umieszczonego w herbach można też uznać 9 innych gatunków. Żywi się głównie rybami. Poluje również na ptaki. Dla podleśniczego Michała Sadłowskiego coroczne przeglądy gniazd i obrączkowanie młodych ptaków stanowią doskonałą okazję do rozmów i wymiany doświadczeń z profesorem Tadeuszem Mizera. – *Bardzo cenię sobie wiedzę i doświadczenie Pana Profesora. Przy okazji dowiaduję się wielu bardzo ciekawych rzeczy o tych przepięknych ptakach.*

SZKÓŁKA LEŚNA

Naszą podróż po leśnictwie Miranowo kończymy na szkółce leśnej. To tutaj na obszarze ponad 13 hektarów produkuje się sadzonki drzew i krzewów leśnych, które zostają później posadzone w miejscach, gdzie powstały zręby. Ponadto szkółka zaspokaja również potrzeby prywatnych odbiorców. Rządzi tu już jednak leśniczy ds. szkółkarskich Roman Weber. Jest on już drugim pokoleniem leśniczego zajmującego się hodowlą sadzonek. I mimo że przez większą część roku pozostaje w cieniu nadleśnictwa, to w okresie wiosennym jest najważniejszą osobą, dzięki której powstaje nowe pokolenie lasu.

Trudno jednoznacznie scharakteryzować leśnictwo Miranowo. Na pewno, w związku z charakterem siedlisk, jest to trudny teren do pracy. Taka ilość dębów w odnowieniach wymaga od gospodarzy nieustannej czujności - nie tylko ze względu na rosnące chwasty, ale również na możliwość zagrożenia ze strony szkodliwych owadów, zwłaszcza pędraków. Sprzyja temu gatunkowi natomiast zasobność gleby związana z pozostałościami po przemieszczaniu się lodowców. Widząc jednak ilości dębów, klonów i wiązów na odnawianych powierzchniach dochodzę do wniosku, że Konrad i Michał znają się dobrze na swojej pracy i na jej efekty nie trzeba będzie długo czekać - za jakiś czas będzie można podziwiać piękne młodniki.



Niepylak Apollo

PIENIŃSKI PARK NARODOWY

Kraina Dunajca i zamków



Zamek Czorsztyn



Panorama z Trzech Koron



W Przełomie Dunajca

Od blisko 200 lat spływ przełomem Dunajca jest największą atrakcją Pienin. Początkowo miał charakter towarzyskich imprez, sporadycznie organizowanych dla gości okolicznych dworów i zamków. Upowszechnienie spływu niewątpliwie związane było z rozwojem Szczawnicy, jako uzdrowiska i osobą Józefa Szalaya (twórca uzdrowiska w Szczawnicy). To on nadał spływowi szczególną oprawę. Spływano się wówczas w flotyllach utworzonych z kilkunastu tratw. Na czele łódź flagowa, udekorowana barwami narodowymi oraz sztandarem flisaków z godłem i wizerunkiem św. Kingi. W niej siadał sam „admirał” – J. Szalay i umieszczano moździerze. Strzelano z nich na wiwat w miejscach, gdzie najlepiej odpowiadało echo. Następnie płynęła orkiestra zdrojowa, za nią pozostali goście. Śpiewano patriotyczne pieśni, wznoszono toasty. W Szczawnicy czóna przybijające do brzegu witała góralska kapela, a ubrane w regionalne stroje dziewczęta przepuszczały wysiadających gości pod łukami z kwiatów, liści i chustek. Czóna tzw. dhubanki wykonywane były

z jednego pnia drzewa (topolowego lub świerkowego) i wiązane po dwie, później po trzy, a nawet cztery. W 1934 r. powstało Polskie Stowarzyszenie Flisaków Pienińskich na Rzece Dunajec, które zajęło się organizacją spływu. Dziś z tej formy zwiedzania Pienin korzysta blisko 250 tysięcy turystów rocznie.

PIERWSZY PARK NARODOWY W POLSCE

Pieniński Park narodowy został utworzony 1 czerwca 1932 r., jako pierwszy park narodowy w Polsce. Zajmuje najcenniejsze pod względem krajobrazowym i przyrodniczym obszary Pienin Właściwych: Masyw Trzech Koron, Pieniny Czorsztyńskie, Pieninki oraz Przełom Dunajca. Z Pienin Spiskich włączone zostały w obszar parku tylko Zielone Skałki. Pieniński Park Narodowy powstał, wraz ze swoim odpowiednikiem (PIENAP) na Słowacji, w roku 1932, jako pierwszy w Europie a drugi na świecie międzynarodowy obszar chroniony. Po stronie polskiej obejmuje fragment Pienin o powierzchni 2372 ha. Po stronie

słowackiej powierzchnia parku wynosi 3750 ha. Ochronie ścisłej podlegają 744 ha powierzchni parku, ochronie czynnej 533 ha, a ochronie krajobrazowej 1094 ha. Pieniński Park Narodowy posiada bogatą sieć pieszych szlaków turystycznych, których łączna długość wynosi 23 km.

OSTRE SYLWETKI I WĄWOZY

Pieniny stanowią część ciągnącego się na długości ok. 550 km pienińskiego pasa skałkowego, oddzielającego zewnętrzne Karpaty fliszowe od Karpat wewnętrznych tzw. krystalicznych. Od południa graniczą z pasmem Magury Spiskiej, od północy z Gorcami i Beskidem Sądeckim. Tworzą wyodrębnione pasmo górskie o długości ok. 35 km i szerokości do 6 km podzielone, przełomami Dunajca na trzy części. Najatrakcyjniejszym pod względem przyrodniczym i krajobrazowym fragmentem pasma są Pieniny Właściwe. Szczyty mają tu piękne i ostre sylwetki a doliny miejscami postać wąwozów skalnych. Północne zbocza opadają ku dolinom stosunkowo łagodnie, zaś

w stronę Dunajca obrywają się efektownie wapiennymi ścianami o wystawie południowej lub wschodniej i wysokości dochodzącej do 300 m. Pieniny Właściwe dzielą się na: Pieniny Czorsztyńskie – rozciągające się między Czorsztynem a przełęczą Chwała Bogu (Szopka) i Wąwozem Szopczańskim. Połogi grzbiec pokrywają płaty lasów i łąk oraz skrawki pól. Najwyższe wzniesienia: Nowa Góra (902 m n.p.m.) i Macelak (856 m n.p.m.). Masyw Trzech Koron – wznoszący się między przełęczą Szopka na zachodzie a doliną Pienińskiego Potoku na wschodzie, stanowi najbardziej zróżnicowaną krajobrazowo i zarazem najefektowniejszą część Pienin. Liczne wysokie ściany skalne i usypiska piargów są miejscem występowania unikalnej flory i fauny. Pieninki – malownicza grań ciągnąca się od doliny Potoku Pienińskiego na zachodzie, po dolinę Dunajca koło Szczawnicy na wschodzie. Najwyższe szczyty: Sokolica (747 m n.p.m.) i Czerteż (774 m n.p.m.) wznoszą się na ok. 300 m ponad lustro Dunajca.

Zródło: Pieniński Park Narodowy
zdjęcia: Maciej Szajowski, zbiory Pienińskiego Parku Narodowego



Warto zobaczyć:

Zamek Czorsztyn - do zwiedzania udostępnione są zachowane i częściowo utrwalone ruiny zamku średniego i górnego, renesansowa baszta Baranowskiego i Zieleniec. Z tarasów zamku górnego roztacza się ciekawa panorama na Zbiornik Czorsztyński, Pieniny Spiskie i Tatry. Z okien baszty Baranowskiego podziwiać można panoramę Podhala, Gorców i fragmentu Pienin Czorsztyńskich;

Zamek Pieniny - ruiny zamku znajdują się pod szczytem Góry Zamkowej w masywie Trzech Koron;

Zamek Niedzica - wzniesiony ok. 1330 r. przez Kokosza Berzewiczy'ego, jako foralicja (gotycki zamek górny) broniąca północnej granicy Węgier.

Jak spłynąć Dunajcem?

Wykupienie biletu za udostępnianie szlaku wodnego w przełomie Dunajca obowiązuje wszystkich turystów.

Spływ tradycyjnymi łodziami flisackimi:

początek spływu: Sromowce Wyżne-Kąty lub Sromowce Niżne; koniec spływu: Szczawnica lub Krościenko nad Dunajcem. Informacje: flisacy.pl

Spływ pontonem lub kajakiem organizowany przez firmę/organizatora:

początek spływu zaczyna się na przystani dla pontonów w Sromowcach Średnich (przysiółek S. Niżnych)

Spływ własnym sprzętem pływającym:

sugerowany początek spływu to przystań dla pontonów w Sromowcach Średnich (przysiółek S. Niżnych). Pamiętaj, że na wielu odcinkach Dunajec ma charakter rzeki górskiej!

Pieniński Park Narodowy

ul. Jagiellońska 107B
34-450 Krościenko nad Dunajcem
<https://www.pieninypl.pl/>
informacja turystyczna Pienińskiego PN:
+48 535 500 627